



Sygn. akt II KK 101/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Mariusz Młockowski

Protokolant Katarzyna Głodowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora,
w sprawie **D. T.**

skazanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 9 listopada 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 16 czerwca 2011 r.8,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

D. T. został oskarżony o to, że w dniu 14 października 2006 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z D. N., bijąc rękoma po twarzy obywatela Białorusi Z. V.

doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali pokrzywdzonemu pieniądze w kwocie 50 złotych, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r., Sąd Rejonowy w P. uznał oskarżonego, w granicach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w dniu 16 października 2006 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z D. N., bijąc rękoma po twarzy obywatela Białorusi Z. V., doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał pokrzywdzonemu pieniądze w kwocie 50 zł, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości nosa, złamania podstawy paliczka bliższego palca V lewej ręki, to jest czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Orzeczenie to zaskarżone zostało w całości apelacją obrońcy oskarżonego. Skarżący, powołując się na przepisy art. 427 § 2 oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonego niezgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego i uznanie ich za w pełni wiarygodne pomimo, że w chwili zdarzenia i w chwili wskazywania sprawców pokrzywdzony był w stanie nietrzeźwości i miał „2,60 % zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, co z kolei doprowadziło do sprzecznego z zasadami prawidłowego rozumowania wniosku, że całość zeznań pokrzywdzonego jest wiarygodna”;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił czyn zarzucany mu w akcie oskarżenia, podczas gdy cały zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny przeczą temu wnioskowi.

W konsekwencji powyższych zarzutów autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2011 r., Sąd Okręgowy w W. utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego. Zaskarżając orzeczenie w całości obrońca skazanego zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

- art. 433 § 1 k.p.k., poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji, polegające na powierzchownej ocenie zasadności zarzutu postawionego przez obrońcę oskarżonego we wniesionej na jego korzyść apelacji, a dotyczącego obrazy przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. i zupełnym pominięciu argumentacji wskazanej w uzasadnieniu apelacji, w której obrońca powołał się na brak przeprowadzenia konfrontacji między oskarżonym a pokrzywdzonym oraz brak przesłuchania pokrzywdzonego bezpośrednio przed Sądem Rejonowym w P., które to okoliczności niewątpliwie miały znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzonego, a tym samym dla oceny zasadności podniesionego zarzutu apelacyjnego;

- art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na powierzchownej ocenie prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji, jeśli chodzi o uznanie za wiarygodne zeznań złożonych przez "pokrzywdzonego Z. V.", przy jednoczesnym pominięciu istotnych okoliczności mających znaczenie dla oceny waloru dowodowego tych zeznań, takich jak chociażby brak innego obiektywnego i bezpośredniego dowodu pozwalającego na odtworzenie przebiegu zdarzenia objętego postępowaniem, brak przeprowadzenia konfrontacji między oskarżonym a pokrzywdzonym oraz brak przesłuchania pokrzywdzonego bezpośrednio przed Sądem Rejonowym w P.;

- art. 433 § 1 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na zupełnym pominięciu oceny prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji, jeśli chodzi o ustalenie, z jakim zamiarem działał oskarżony w zakresie spowodowania u pokrzywdzonego uszczerbku określonego w art. 157 § 1 k.k., w sytuacji, gdy podniesiony przez obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz granice zaskarżenia nakładały na Sąd odwoławczy obowiązek zweryfikowania stanowiska Sądu pierwszej instancji również we wspomnianym wyżej zakresie.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako niezasadnej. W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o uwzględnienie kasacji, z uwagi na zasadność trzeciego z opisanych wyżej zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie ze względu na trafność zarzutu obrazy art. 433 § 1 k.p.k. w kontekście nie rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy w granicach apelacji, w odniesieniu do ustalenia zamiaru towarzyszącego skazanemu w związku z przypisaniem mu przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., pozostającego w kwalifikacji kumulatywnej z rozbojem z art. 280 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Przyjmuje się, że granice środka odwoławczego wyznaczają: kierunek i zakres zaskarżenia oraz podniesione zarzuty. Apelacja od wyroku Sądu pierwszej instancji wniesiona została na korzyść oskarżonego, dotyczyła całości skarżonego orzeczenia i zawierała zarzuty obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Wprawdzie z treści drugiego ze wskazanych zarzutów wynika, że apelujący kwestionuje ustalenie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu „w akcie oskarżenia”, wszakże jest jasne, czego dowodzi uzasadnienie apelacji, że błąd w ustaleniach faktycznych wiązać się miał z wyrokiem Sądu pierwszej instancji, a nie aktem oskarżenia.

Wniesienie przez obrońcę apelacji, w której zakresem zaskarżenia objęto cały wyrok, obliguje sąd odwoławczy do skontrolowania całego orzeczenia pod kątem ewentualnego istnienia uchybień określonych we wszystkich podstawach odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k. (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2011 r., II KK 224/11, LEX nr 1084717).

Kierując się powyższymi uwagami stwierdzić należy, że jako całkowicie niezasadne jawią się dwa pierwsze zarzuty kasacyjne. Ich treść koresponduje z zawartym w apelacji zarzutem obrazy art., 7 k.p.k. w odniesieniu do oceny zeznań pokrzywdzonego. Analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego wskazuje,

że zarzut ten został rozpoznany – większość argumentacji Sądu Okręgowego odnosi się do oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego – co wyklucza trafność zarzutu obrazy art. 433 § 1 k.p.k., skoro sprawę rozpoznano w granicach apelacji. Stanowiska tego nie może zmienić fakt, że Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zawartej w uzasadnieniu apelacji sugestii, iż na ocenę zeznań pokrzywdzonego mogło mieć wpływ to, że pokrzywdzony nigdy nie został przesłuchany bezpośrednio przed Sądem orzekającym oraz że nie był konfrontowany z oskarżonym. Niezależnie od tego, że kwestia ta mogła ewentualnie uzasadniać postawienie zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., a nie art. 433 § 1 k.p.k., zauważyć należy, iż zaniechanie Sądu odwoławczego nie mogło mieć żadnego wpływu na treść skarżonego orzeczenia. Pokrzywdzony jest obywatelem Białorusi i w trakcie postępowania sądowego nie przebywał na terenie Polski. Okoliczność ta uzasadniała odczytanie na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd pierwszej instancji nie ograniczył się jednak tylko do tej możliwości procesowej i uzyskał, a następnie wprowadził do procesu zeznania pokrzywdzonego złożone przed sądem wezwanym obcego państwa. Fakt przebywania pokrzywdzonego cudzoziemca poza granicami Polski w oczywisty sposób utrudniał, czy wręcz uniemożliwiał jego przesłuchanie przez Sąd rozpoznający sprawę i skonfrontowanie go z oskarżonym. Niemożność bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego pociągnęła za sobą ostrożną i staranną ocenę jego zeznań, czego dowodzą uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji, która poczyniona została na tle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak wspomniano na wstępie, na uwzględnienie zasługuje natomiast trzeci z zarzutów kasacyjnych. Opis czynu przypisanego skazanemu w wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera ustalenie, że D. T., działając wspólnie i w porozumieniu z D. N., bijąc pokrzywdzonego rękoma po twarzy, doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu pieniądze w kwocie 50 złotych, powodując obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości nosa i złamania podstawy paliczka bliższego V palca lewej ręki, co uzasadniło przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W uzasadnieniu orzeczenia tego Sądu podano, że „(...) D. N. uderzył go w twarz, a następnie wraz z D. T. bili obywatela Białorusi po głowie. Napastowany w wyniku otrzymywanych ciosów upadł na chodnik i stracił przytomność. Wtedy sprawcy

wyjęli mu z kieszeni spodni pieniądze w kwocie 50 złotych i oddalili się z miejsca zdarzenia”. W dalszej części wywodów wskazano, że „Nie budziło wątpliwości Sądu, iż zachowanie D. T. działającego wspólnie i w porozumieniu z D.N. było umyślne a jego sposób polegający na biciu pokrzywdzonego i doprowadzeniu go do stanu nieprzytomności a następnie zabór pieniędzy z kieszeni spodni wypełnił wszystkie znamiona czynu penalizowanego w art. 280 § 1 k.k. Obrażenia (...) spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i niewątpliwie powstały w związku ze zdarzeniem opisanym w zarzucie. Ocena powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, iż oskarżony działając wspólnie w porozumieniu z D. N. popełnił czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”

W apelacji, poza ogólnie sformułowanym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, związanym głównie z oceną zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego, kwestii doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, a w konsekwencji, jak się wydaje, zasadności przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., poświęcono dwa zdania, w których zawarto sugestię, że zaistnienie obrażeń, jak i kradzieży, mogło mieć miejsce w innych okolicznościach i z udziałem innych osób. Mimo ułomności argumentacji skarżącego, jak wskazano już wcześniej, granice apelacji związane z zakresem zaskarżenia oraz podniesionym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, nakładały na Sąd odwoławczy obowiązek skontrolowania prawidłowości ustaleń faktycznych związanych z przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności za spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego i wiążącej się z tym kwalifikacji prawnej. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego dowodzi, że Sąd ten, choć wskazanymi zagadnieniami nie zajął się, „uznał winę oskarżonego za udowodnioną ponad wszelką wątpliwość”. W tej sytuacji autor kasacji trafnie zarzucił, że w toku postępowania odwoławczego doszło do obrazy art. 433 § 1 k.p.k., ponieważ Sąd Okręgowy całkowicie pominął kwestię prawidłowości ustalenia zamiaru z jakim działał skazany w zakresie spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń uzasadniających przyjęcie kwalifikacji z art. 157 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. jest skutkowym występkiem, który może być popełniony tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jaki i z zamiarem ewentualnym. Oznacza to, że sprawca musi obejmować świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. i chcieć

takiego skutku, albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 k.k. przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Zamiar sprawcy, stanowiący fakt o charakterze psychicznym, podlega dowodzeniu i ustaleniu, tak jak inne znamiona określonego typu przestępstwa, co w przypadku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, musi znaleźć odzwierciedlenie w jego treści. Uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji, a w szczególności Sądu odwoławczego, nie spełniają tego wymagania. Przypomnieć należy, że skazanemu przypisano odpowiedzialność za spowodowanie skutku przewidzianego w art. 157 § 1 k.k., a w konsekwencji za dokonanie tego przestępstwa, mimo ustalenia, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Sąd Rejonowy ustalił, że pokrzywdzony najpierw został uderzony w głowę przez D. N., a następnie obaj napastnicy, a więc także D. T., bili go po głowie. Nie wiadomo zatem, kto konkretnie spowodował obrażenia w postaci wieloodłamowego złamania nosa i złamania kości palca lewej ręki (zauważyć należy, że uszkodzenie ręki nie pozostaje, jak się wydaje, w bezpośrednim związku z zachowaniem napastników, skoro ich ciosy, jak ustalono, godziły w głowę pokrzywdzonego). W istocie rzeczy nie wiadomo zatem dlaczego przyjęto, że skazany D. T. umyślnie, i to w zamiarze bezpośrednim (strona 7 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), spowodował u pokrzywdzonego obrażenia opisane w wyroku Sądu Rejonowego. W toku postępowania odwoławczego nie rozważono także możliwości innej oceny prawnej zachowania skazanego, mogącej być konsekwencją odmiennych ustaleń faktycznych związanych z zamiarem skazanego. D. T. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k. w zbiegu kumulatywnym z przestępstwem z art. 157 § 1 k.k. Zrealizowanie znamion rozboju polega na dokonaniu kradzieży przy użyciu przemocy, groźby jej natychmiastowego użycia, albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Wprawdzie z opisu czynu przypisanego wynika, że do zaboru pieniędzy doszło po doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności (na stronie 6 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego mowa jest także o stanie nieprzytomności), jednakże jest oczywiste, iż bezbronność, czy nieprzytomność pokrzywdzonego, była konsekwencją zastosowanej wobec niego przemocy, opisaney, jako bicie rękoma po twarzy. W kontekście ustawowego znamienia przemocy nie rozważono, czy

zachowanie napastników, w tym skazanego, znamienne skutkiem w postaci naruszenia czynności narządów ciała określonych w art. 157 § 1 k.k., nie mieści się w tym znamieniu, a zatem, czy nie zachodzi pomijalny zbieg przepisów ustawy. Nie rozważono także, czy wobec niemożności zindywidualizowania odpowiedzialności za wywołanie następstw przewidzianych w art. 157 § 1 k.k., w grę nie może wchodzić odpowiedzialność za występki z narażenia z art. 158 § 1 k.k.

Rozważenie powyższych wariantów będzie jednak możliwe po rzetelnym rozpoznaniu przez Sąd odwoławczy apelacji obrońcy skazanego w określonych jej treścią granicach, w szczególności w odniesieniu do prawidłowości ustaleń związanych z zamiarem towarzyszącym działaniu skazanego. Zaniechanie w tej mierze, którego dopuścił się Sąd Okręgowy, miało charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wprawdzie podstawą wymiaru kary był przepis art. 280 § 1 k.k., to jednak fakt wyczerpania jednym czynem znamion określonych w dwóch przepisach ustawy karnej, nie może być obojętny dla rozmiarów represji karnej, na co zresztą wskazują wywody zawarte na stronie 7 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Ponadto, nie kwestionując zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu, należy zauważyć, że odpowiadającemu w odrębnym procesie D. N., któremu przypisano odpowiedzialność wyłącznie za czyn z art. 280 § 1 k.k., wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (k – 572), natomiast wobec D. T. orzeczono karę 4 lat pozbawienia wolności.

Kierując się powyższym należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, poza poczynionymi wyżej uwagami, Sąd odwoławczy, uwzględniając konsekwencje wynikające z kierunku zaskarżenia, winien rozważyć także zasadność przypisania D. T. odpowiedzialności za dokonanie rozboju wobec przyjętego w wyroku Sądu pierwszej instancji opisu czynu. Rozbój jest kradzieżą dokonaną w szczególności, opisany w art. 280 k.k., sposób. Zgodnie z art. 278 § 1 k.k. kradzieżą jest zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (pieniędzy – art. 115 § 9 k.k.). Ustawowym znamieniem kradzieży jest zatem działanie „w celu przywłaszczenia”. W rozważanej sprawie znamię to nie występuje jednak w opisie czynu przypisanego skazanemu (znamienia tego brak jest również w opisie czynu zarzuconego).

